Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie z odnoszeniem	Na całym obszarze Państw. pols. z przesyłką pocztową	Za granica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesiecznie	Mk 5,000.000	Mk 4,250.000	Mk 5,000.000	Marek 8,000.000	Mk 4,250.000	200.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr. 39. Niedziela dnia 17 Lutego 1924 r. Rok XXXI.

Polski Bank Emisyjny.

Oczy i myśli całego społeczeństwa, znękanego i wyczerpanego czteroletniem zmaganiem się ze spadkiem marki, wzrostem drożyzny, trudnościami kredytowemi i t. d., zwracają się dziś w stronę krystalizującej się w całej pełni akcji organizacyjnej Banku emisyjnego, w tej nadziei, że przyniesie on tak długo oczekiwaną i tak bardzo pożądaną naprawę skarbu i regulację życia gospodarczego kraju.

Już pierwsze zdecydowane a szybkie zarządzenia sanacyjne rządu zdołały w znacznej mierze usunąć defetyzm i natchnąć przekonaniem, że rząd odnalazł drogę właściwą i prowadzącą do uzdrowienia finansowego. Załamała się drożyzna, na oficjalnych i pokątnych rynkach pieniężnych pojawiły się masowo obce waluty, a kilkanaście dni temu stanęła maszyna drukująca papierowy pieniądz.

Od piętnastu dni PKKP., ten twór bescelerowski, parodja banku emisyjnego, drukującego banknoty bez zabezpieczenia i bez ograniczeń — na każde żądanie ministra skarbu — już nie istnieje. Wstrzymanie inflacji i daleko idące restrykcje budżetu zrównoważonego już w bieżącym miesiącu — to dwa zasadniczej wagi atuty, zapewniające akcji, według wskazań p. H. Younga, główny warunek powodzenia i udanie się reformy monetarnej u samego jej założenia.

„Akt ustawodawczy — jak mówi odezwa komitetu organizacyjnego Banku Polskiego — został dokonany, reszta należy do społeczeństwa, gdyż jego głosy rozstrzygnęły o charakterze prywatnym a nie rządowym banku emisyjnego w Polsce".

Nie ulega wątpliwości, że ogólna suma kapitału akcyjnego nowego Banku — 100 miljonów złotych — jest tak niską, że społeczeństwo polskie nawet mimo niepomyślnych konjunktur powojennych może ją nawet kilkakrotnie pokryć. Jest w możności i powinno ją pokryć, bo trzeba zwrócić uwagę na olbrzymie znaczenie, jakie bank ten dla naszego życia gospodarczego posiada. Od stopy dyskontowej tego banku zależeć będzie taniość lub drożyzna kredytu. Od tego komu kredyty będą udzielane zależeć będzie rozwój tych albo innych dziedzin naszego życia gospodarczego. A dalej: Bank polski posiadać będzie niesłychanie doniosły przywilej emisyjny. Emitować może dwa rodzaje banknotów (jednak bez zewnętrznej różnicy). Pierwsza zasadnicza część emisji musi być pokryta kruszcem i walutami. — Drugi rodzaj emisji ma znajdować pokrycie w wekslach, któremi emisja ta musi być w całości pokryta. W tym tak skomplikowanym aparacie jak najsilniejszy współudział czynników polskich posiada pierwszorzędne znaczenie.

Niewątpliwie nie bez znaczenia są tu szerokie kompetencje komisji organizacyjnej B. P., która mając prawo przydzielać akcje według własnego uznania, może zgłaszającym się z subskrypcją niepożądanym elementom odmówić przydziału akcyj. Chodzi tylko o to, by liczba zgłaszających się była tak wielka, aby mogła to prawo selekcji swobodnie wykonać.

Gdyby jednak napływ kapitału polskiego okazał się niedość wystarczającym wysunełoby się wówczas już jako ostateczność zaangażowanie kapitałów zagranicznych. Zbytecznem byłoby tłumaczyć, jak dalece byłoby to niepożądanem. Bo jeżeli udział zagranicy w finansowaniu przedsiębiorstw przemysłowych uważanym być zawsze musi tylko za malum necessarium, to dopuszczenie obcego kapitału w większej ilości do banku o tak szerokich uprawnieniach państwowych, jak bank emisyjny mogłoby stać się niebezpieczeństwem.

Podniosły się głosy, że zagwarantowany statutowo udział rządu w wysokości jednej trzeciej kapitału akcyjnego Banku Polskiego, jako spółki o charakterze prywatnym — że udział ten nie jest pożądanym, że rząd będzie mógł wskutek tego wywierać zbyt silny nacisk na działalność tej instytucji. Powoływano się na statut angielskiego banku emisyjnego, opartego na wyłącznie prywatnym kapitale. W Anglji jednak, kraju kapitałów, byłoby rzeczą nie do pomyślenia, aby akcje banku państwowego mogły być wykupione przez kogokolwiek innego, jak tylko przez Anglików. Z natury rzeczy angielski bank emisyjny nie może więc posiadać charakteru innego, jak tylko wybitnie narodowy. Jakikolwiek współudział kapitałów obcych jest wręcz wykluczony.

W Polsce konjunktury te nie są niestety tak korzystne. Obecność rządu będzie tu zatem gwarancją, że polityka Banku emisyjnego pójdzie po linji interesów narodowych.

W każdym bądź razie punkt ciężkości całej akcji spoczywa w tem, czy w obecnym decydującym momencie subskrypcji zdobędziemy się na wysiłek, który rzucić ma trwałe podwaliny pod nasz byt gospodarczy. Współudział najszerszych warstw polskiego społeczeństwa w subskrypcji usunie niebezpieczeństwo ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne elementów niepolskich i to na tle najdrażliwszem — bo finansowem.

Uniknie się tej ostateczności, by uciekać się do kapitału zagranicznego, w którymto wypadku musielibyśmy być przygotowani na to, że zażądałby on dodatkowych i daleko sięgających gwarancyj. Wierzyciele zagraniczni zażądaliby wówczas, by oni sami wykonywali kontrolę nad wydawaniem funduszów, których dostarczyli i nad ogólną polityką państwa w zakresie budżetu i waluty.

Gdy jednak dzieło sanacji skarbu naszemi własnemi siłami przeprowadzonem zostanie — będzie to nietylko chlubny egzamin z poczucia praworządności i patrjotyzmu, ale i wielka wygrana w życiu gospodarczem, której nie osiągnęło żadne z państw powojennych, a której znaczenia niepodobna dziś jeszcze ocenić.

J. W.

Zjazd ministrów państw bałtyckich w Warszawie.

Warszawa. (PAT) Wczoraj przybył do Warszawy **minister spraw zagranicznych Estonji, Dr Ackel, oraz minister spraw zagranicznych Łotwy, Dr Sehjan,** wraz z dyrektorem departamentu politycznego łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych z p. Schumansem, oaz naczelnikiem wydziału bałtyoko-wschodniego, p. Balladisem. Na dworcu powitał ich minister spraw zagr. Zamoyski, oraz przedstawiciel prezesa Rady ministrów, **Dr Jerzy Konopka.** Na powitanie swoich ministrów zjawili się również na dworcu: poseł łotewski i charge d'affaires Estonji.

Prasa warszawska omawia żywo przyjazd sterników polityki zagranicznej Finlandja, Estonji i Łotwy. „Rzeczpospolita" pisza: Zjazdy te czterech państw bałtyckich, odbywające się co pół roku, **stały się już czemś stałem.** To jest bodaj najprostszym i najoczywistym dowodem ich potrzeby i pożytku, jako sposób dla gruntownego porozumienia się i współdziałania czterech państw, pragnących zbliżenia i zbliżenie to spokojnie i wytrwale wcielających w życie. Jak zawsze, tak i tym razem rozmowy uwzględniać będą w szczególnej mierze **stosunki z największym wspólnym sąsiadem — Rosją,** przyczem z całą pewnością sprawdzi się zasada, raz jeszcze przez p. Zamoyskiego dobitnie stwierdzona, że porozumienie bałtyckie pozbawione jest ostrza przeciwko komukolwiek. „Gazeta Poranna", nawiązując do expose ministra Zamoyskiego, pisze: Bardzo trafnie minister Zamoyski podkreślił **pokojowe dążności zbliżenia się Polski i państw bałtyckich.** Konferencja nie zwraca się ostrzem przeciwko żadnemu sąsiadowi i zmierza do wzajemnego wzmocnienia się państw, biorących w niej udział. „Kurjer Poranny" pisze: Zamierzeniem oficjalnem Polski jest **wytworzenie w sowietach pewnej atmosfery zaufania i współpracy,** oczywiście **na zasadzie stypulacji traktatu ryskiego.**

Polityka Estonji i Łotwy.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś w południe w Prezydjum Rady ministrów, min. spraw zagr. estoński p. Ackel i min. spraw zagr. Łotwy p. Seja **przyjęli reprezentantów prasy warszawskiej.**

P. min. **Ackel** w krótkim szkicu przedstawił swój pogląd na **wewnętrzne ułożenie Estonji i jej stosunek do sąsiadów.** Przypomniał, że Estonja wprowadziła u siebie reformy agrarne, przyczem zaznaczył, że produkcja rolnicza **wzrosła do 10% w porównaniu z przedwojenną.** Co się tyczy przemysłu, Estonja nie jest krajem przemysłowym. Ma niewiele fabryk tekstylnych i in. Co do handlu jest krajem wybitnie tranzytowym i na tem opiera swoją przyszłość ekonomiczną. Następnie podkreślił, że **Estonję i Polskę łączą bardzo doniosłe interesy gospodarcze;** w polityce swej **dążyć będzie do zacieśnienia stosunków między Polską a związkiem bałtyckim.**

Z Rosją Estonja chce utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki. Co do Litwy kowieńskiej to p. minister stoi na stanowisku, że Litwa dla Estonji jest znakomitym rynkiem zbytu. Estonja pragnie z nią przeprowadzić traktat handlowy. Litwa kowieńska zaproponowała Estonji **odbycie wspólnej konferencji,** a propozycja ta została przyjęta. Termin i program konferencji nie są jeszcze ustalone.

Zapytany, czy w danym razie Estonja byłaby

skłonną wpłynąć na unormowanie stosunków Litwy z Polską, oświadczył, że osobiście pragnąłby aby te stosunki jaknajprędzej się wyrównały. Estonja jednak nie może mieszać się do tej sprawy, którą rozstrzygnąć może jedynie Liga narodów; dodał przytem, że małe narody wiele oczekują od tej Ligi narodów i pragną z nią współpracować.

Minister Łotwy p. Seja wyraził radość, że się znajduje w Warszawie, która zna jeszcze z pod jarzma rosyjskiego. Następnie omówił politykę Łotwy. Łotwa pragnie przedewszystkiem spokoju i bezpieczeństwa i widzi co do tego największe gwarancję we współpracy z sąsiadami.

Zawiadomił następnie, że Łotwa przystępuje obecnie do zawarcia traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonemi, a podobny projekt złożony został i Polsce Co do sprawy wywłaszczenia majątków polskich bez odszkodowań na części Łotwy, p. min. wyjaśnił, że socjaliści na Litwie zaproponowali referendum w tej sprawie, wątpliwem jest jednak. czy zbiorą odpowiednią ilość głosów. Jeżeli referendum dojdzie do skutku, ludność wypowie się za wywłaszczeniem, ale za odszkodowaniem; według przekonania p. ministra rząd w stosunku do polskiej własności idzie w kierunku jej życzeń i traktuje ją lepiej, aniżeli własność niemiecką.

Obniżenie taryf kolejowych.

Wczoraj ogłoszony został wskaźnik waloryzacyjny, obowiązujący na kolejach w drugiej połowie lutego, t. j. od 16 lutego b. r. Wynosi on 1,800.000. — Przez cyfrę tę należy pomnażać jednostki taryfowe, w których obecnie wyrażone są wszystkie taryfy i opłaty kolejowe zarówno w ruchu osobowym jak i bagażowym, jak i towarowym. Nowy wskaźnik jest o 1000 punktów niższy od wskaźnika, obecnie obowiązującego.

DORAŹNA POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Sejmowa komisja ochrony pracy ukończyła drugie czytanie projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przyczem wysłuchała sprawozdania Prezydjum Komisji z konferencji z premjerem Grabskim, który zapewnił, że na czas przejściowy do chwili wejścia w życie ustawy, wstawi do budżetu pozycje na doraźną pomoc dla bezrobotnych.

WZROST ZAPASÓW WALUT W P. K. K. P.

Warszawa. (Tel. wł.) Zapas walut w P.K.K.P. do dnia 10. lutego znacznie się zwiększył. Wynosi on 15,875.000 dolarów. Zwiększenie w ciągu dekady wyniosło 3,372.000 dolarów.

O WYDZIELENIE DEPART. WYZNAŃ Z MINISTERSTWA OŚWIATY.

Warszawa. (PAT) Na onegdajszem posiedzeniu senackiej komisji oświatowej omawiano między innemi sprawę wydzielenia departamentu wyznań z łona Ministerstwa oświaty i wcielenia go do Ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz wydzielenia oddziału nauk w oddzielny resort, wreszcie sprawę uregulowania stosunków między Ministerstwem skarbu i Ministerstwem oświaty. Domagano się, by Ministerstwo oświaty miało większą swobodę przy ustalaniu szczegółów budżetu.

CZYNSZE W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM.

Katowice. (AW(Na ostatniem posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt komisji mieszkaniowej, w myśl których czynsze mieszkalne w województwie śląskiem mają od 1 lutego wynosić 20% czynszów przedwojennych dla mieszkań prywatnych, a 10% dla lokalów handlowych i przemysłowych. Komorne płatnę będzie w markach polskich według franka złotego z dnia płatności komornego.

W państwowym urzędzie kontroli ubezpieczeń odbyło się posiedzenie państwowej Rady ubezpieczeń w sprawie waloryzacji zobowiązań zakładów ubezpieczeniowych, wynikających z umów ubezpieczeń życiowych, jak również umów, przewidujących wypłatę rent i emerytur. Przedmiotem obrad był projekt waloryzacji ubezpieczeń, opracowany przez państwowy urząd kontroli ubezpieczeń, uwzględniający przedewszystkiem zobowiązania, wypływające z umów, zawartych przed 1. stycznia 1919 roku.

Celem ostatecznego sformułowania zasad wyłoniono z pośród członków Rady i rzeczoznawców komisję, która w ciągu przyszłego tygodnia zajmie się wykonaniem powierzonej jej pracy.

Spiski i zamachy komunistyczne w Niemczech.

Berlin. (AW) Odkrycie przygotowującego się spisku komunistycznego pociągnęło za sobą cały szereg aresztowań. Prócz uwięzionych komunistów w Królewcu, osadzono w więzieniu prawie cały sztab komunistyczny w miejscowości Allenstein, w Tylży, Ortelsburgu, oraz Osterode. Również i na okupowanych terytorjach przeszkodzono rozruchom komunistycznym, jak w strefie angielskiej. Tam, w miejscowościach Solingen i Brühl, udało się miejscowym władzom zlikwidować wszelkie oznaki ruchawski. W samem Brühl osaczono 5000 komunistów, którzy zamknęli się w budynku Kasy oszczędności, ostrzeliwując się policji.

Lipsk. (PAT) Ze wszystkich miejscowości w Saksonji donoszą o rozruchach komunistycznych. Komuniści działali głównie za pomocą dynamitu. W miejscowości Schwarzenberg komuniści rzucili granat do mieszkania dyrektora pewnej fabryki, który odniósł ciężkie rany. W miejscowości Lautern wysadzono w powietrze willę pewnego dyrektora fabryki. W innej miejscowości zraniono wystrzałami z broni palnej podczas demonstracji jednego z fabrykantów, poczem dom jego wysadzono w powietrze.

DR. CUNO ZNOWU NA WIDOWNI.

Berlin. (PAT.) Dzienniki dowiadują się ze sfer parlamentarnych, że pewne koła prawicowe zamierzają wysunąć kandydaturę byłego kanclerza Rzeszy Dra Cuno na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Niedomagania szkolnictwa polskiego.

Warszawa. (Telef. wł.) W sejmowej komisji oświatowej dyskutowano nad expose ministra oświaty. Z przemówień, wygłoszonych w ciągu dyskusji, zacytować należy niektóre uwagi, wypowiedziane przez pos. Rymara (Zw. lud.-nar.)

SZKOLNICTWO POWSZECHNE.

W ciągu 6 lat — mówił pos. Rymar — podwoiliśmy liczbę szkół i nauczycieli, o 50% podnieśliśmy liczbę uczniów szkół powszechnych, jakgdyby szło jedynie o ilość. Skutek ten, że jakkolwiek posiadamy 29.000 szkół powszechnych i 62.000 nauczycieli, to jednak mamy bardzo wiele sił niekwalifikowanych, mamy szkolnictwo bez dostatecznego pomieszczenia, bez przyrządów szkolnych. Wydajemy dużo pieniędzy, a mało z tego mamy pożytku.

Dlatego zerwać należy z dalszą produkcją złych szkół, a cały wysiłek lat najbliższych skierować na wyszkolenie armji nauczycielskiej, na budowę szkół i zaopatrzenie ich w środki naukowe. Szkoły powszechne powinny dać młodzieży pewną całość wiedzy, potrzebnej jej w życiu, ale zaprowadzenie wszędzie takich szkół jest ideałem, którego osiągnięcie należy do przyszłości.

SZKOŁY ŚREDNIE.

Mowca ma poważne zastrzeżenie co do programu naukowego dla szkół średnich, lecz uważa, że nie czas obecnie na zasadniczą rewizję programów szkół średnich i uważa za konieczne zaprowadzenie szkół średnich państwowych, gdyż szkoła prywatna, ze względu na znaczne koszta, jest dla wielu niedostępna. Szczególny nacisk kładzie również pos. Rymar na organizację szkolnictwa zawodowego.

WYŻSZE UCZELNIE.

Sprawa skreśleń budżetowych w szkolnictwie wyższem wywołała zwłaszcza w prasie krakowskiej wiele polemiki. Zaniedbanie uniwersytetu krakowskiego nie jest winą rządu krótkotrwałego większości polskiej sejmowej, który jednak wszystkim uniwersytetom odmówił kredytu na inwestycje.

Omawiając postulaty mniejszości narodowych szczególnie co do szkolnictwa wyższego, mowca powiedział, że zgodnie z liczbą ludności żydowskiej powinno być w wyższych uczelniach 3740 żydów uczniów, gdy tymczasem jest ich 9000.

Niemcy wolą wyjeżdżać na uniwersytety zagraniczne, Rusini zapatrzeni w politykę Petrusewicza studjują w Pradze, ale nic nie stoi na przeszkodzie ich powrotowi, jedynie warunek lojalności ich wobec państwa polskiego.

Mimo bojkotu ostatnia statystyka uniwersytetu lwowskiego wykazuje 427 studentów ukraińskich. W odpowiedzi na zarzuty Niemców, poseł Rymar cytuje raporty delegata rządu o ilości szkół niemieckich na Pomorzu i interepeluje posła polskiego w Berlinie o zupełnem upośledzeniu szkolnictwa polskiego w Berlinie. Dalszy ciąg debat odbędzie się we wtorek.

Kłopoty rządu Macdonalda.

Londyn. (PAT. WBK.) Rząd robotniczy już po dwudniowej dyskusji w Izbie znalazł się wobec trudności. Macdonald, ze względu na zły stan zdrowia, nie będzie mógł piastować równocześnie urzędu premiera i urzędu ministra spraw zagranicznych. Wobec tego w najbliższym czasie zajdzie potrzeba mianowania ministra spraw zagranicznych. Jak wiadomo, Macdonald objął ministerstwo spraw zagranicznych sam dlatego, ponieważ co do jego obsadzenia nie można było uzyskać zgody w łonie stronnictwa robotniczego. Obecnie dawne trudności wystąpią ponownie.

Londyn. (PAT.) Reuter. Jak słychać, Mac Donald cierpi na zapalenie nerwów. „Times" donosi, że stan zdrowia premjera był wczoraj nieco lepszy.

Francuska „Żółta księga".

Londyn. (PAT.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Tel." donosi, że Mac Donald zakomunikował francuskiemu prezydentowi ministrów, iż o ile wchodzi w grę rząd angielski to nie istnieją żadne zarzuty przeciw ogłoszeniu nowej „Żółtej Księgi" w kwestji bezpieczeństwa Francji. Księga ta ma się ukazać w najbliższej przyszłości.

UKŁAD FRANCUSKO-ANGIELSKI W SPRAWIE PALATYNATU.

Londyn. (PAT.) Biuro Reutera dowiaduje się w sprawie układu francusko-angielskiego w sprawie Palatynatu, że wysoka komisja otrzymała polecenie wysłania międzykoalicyjnej delegacji do Palatynatu, celem przeprowadzenia śledztwa i współpracy z sejmikiem Okręgowym. Sejmik ten ma objąć szersze funkcje do czasu urządzenia stałej, nowej administracji.

TAJNE OBRADY W SPRAWIE ROZBROJEŃ.

Jak donosiliśmy, onegdaj odbyło się w Rzymie pierwsze posiedzenie konferencji dla rozbrojenia na morzu, zainicjowane przez Ligę narodów. Na konferencję tę wysłały swych reprezenatntów: Belgja, Brazylja, Hiszpanja, Anglja, Francja, Włochy, Japonja, Szwecja, Czechosłowacja i t. d. Razem przybyło 20 delegatów i 40 rzeczoznawców technicznych. Słychać, że narady potrwają kilka tygodni. Posiedzena nie będą jawne, albowiem wyniki obrad tej komisji muszą być najpierw przedłożone komisji marynarki Ligi narodów.

PRZED UZNANIEM SOWIETÓW PRZEZ CZECHY.

Wiedeń. (PAT) „Neue freie Presse" donosi: Poseł czechosłowacki w Berlinie oświadczył przedstawicielowi rzymskiej „Tribuny" na pytanie, kiedy Czechosłowacja uzna rząd moskiewski, że natychmiast, albowiem uczyniła to już Anglja i Włochy. Na dalsze pytanie, czy Czechosłowacja nie będzie wyczekiwała z decyzją w tej sprawie na decyzję Francji, odpowiedział poseł: Nawet, gdyby Francja nie uznała sowieckiej Rosji, to my to uczynimy.

KOMITET PROPAGANDY BANKU POLSKIEGO.

Z inicjatywy prezydjum Izby handl. i przem. w Krakowie odbędzie się dziś, t. j. 16 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń zebranie przedstawicieli najszerszych warstw krakowskiego społeczeństwa, celem zorganizowania obywatelskiego Komitetu dla propagandy zapisów na akcje Banku Polskiego. Zakres działania Komitetu rozciągać się ma na okręg Izby, t. j. Małopolskę zachodnią.

Projekt ustawy o ochronie lokatorów.

(II.). Art. 3 ustawy pozwala właścicielowi i lokatorowi zawierać **dobrowolne umowy** co do wysokości i sposobu zapłaty komornego, na czas jednak nie krótszy niż na jeden rok. Nie dotyczy to atoli mieszkań do czterech pokojów włącznie.

Przedpokoje, korytarze, werandy, kuchnie, łazienki, alkowy, pokoje dla służby nie zaliczają się do liczby mieszkalnych pokojów.

Art. 5 postanawia: **Za podstawę do oznaczenia wysokości komornego** służyć ma komorne, płacone w czerwcu 1914 (podstawowe komorne). Obowiązek udowodnienia wysokości tego komornego spoczywa na wynajmującym (właścicielu). Jeśli mieszkanie nie było w czerwcu 1914 wynajęte lub ówczesnego komornego nie można udowodnić, to urząd rozjemczy dla spraw najmu lub sąd ustali podstawowe komorne.

Wysokość komornego

nie może przekraczać na drugi kwartał r. 1924:

a) dla mieszkań **jednopokojowych** (złożonych z pokoju i kuchni lub samej tylko kuchni) — 5% przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

b) dla mieszkań, złożonych z 2 lub 3 pokoi oraz dla wszystkich innych pomieszczeń, oprócz wskazanych pod literami a), c), f) — 10% podstawowego komornego;

c) dla mieszkań, złożonych z 4 do 6 pokoi oraz dla pomieszczeń, zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe — 15% podstawowego komornego;

d) dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekraczało 600 rubli, względnie 1.200 marek, względnie 1.500 koron austr., dla pensjonatów (pokoi umeblowanych), pracowni niepołączonych z mieszkaniem, z wyjątkiem pracowni artystów malarzy i rzeźbiarzy, oraz dla mieszkań, złożonych conajmniej z 7 pokoi — 20% podstawowego komornego;

e) dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, nie podpadających pod przepisy liter d) i f) oraz dla hoteli — 25% podstawowego komornego;

f) dla budynków fabrycznych i pomieszczeń, wymienionych pod literą j) artykułu 2, aż do czasu wyjęcia tych budynków i pomieszczeń z pod działania niniejszej ustawy — 50%. (Patrz wczorajszy „Głos Narodu").

Pomieszczenia, zajęte na redakcje i administracje czasopism nie będą zaliczone do pomieszczeń handlowych i przemysłowych.

Stawki procentowe, wymienione powyżej, **wzrastają** od 1 lipca 1924 r. do 1 stycznia 1925 r. co **kwartał o 4% podstawowego komornego**, a od 1 stycznia 1925 r. co kwartał o 6% podstawowego komornego.

Suma komornego będzie przeliczona na złote równe złotemu frankowi według następującego kursu: 100 rubli = 266 złotym, 100 marek niem. = 123 złotym, 100 koron = 105 złotym.

Aż do wprowadzenia złotego jako wyłącznego środka płatniczego, komorne oznaczone w złotych może być płacone w markach polskich według kursu franka złotego waloryzacyjnego, obowiązującego w dniu płatności komornego.

Opłaty dodatkowe.

Art. 7 postanawia, że właściciele domów mogą nadto pobierać od lokatorów za przedłożeniem im szczegółowych **rachunków tytułem komornego opłaty dodatkowe** a mianowicie:

a) za opłaty gminne od dostarczania wody i od kanałów, a w miejscowościach nie posiadających powszechnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, tudzież w domach z takiemi urządzeniami nie połączonych, za dostarczanie przez właściciela wody do urządzeń asenizacyjnych i za wywóz nieczystości kloacznych;

b) za czyszczenie głównych przewodów kominowych, za dostarczanie światła dla sieni, schodów, korytarzy, wreszcie **za wywóz śmieci**;

c) **za wydatki na wynagrodzenie stróża**, jednak bez wliczania w nie wartości dostarczonego stróżowi mieszkania.

Opłaty dodatkowe, **wyliczone pod literami** b) i c), **ustają i obciążają właściciela, skoro komorne** od danego pomieszczenia przekroczy 50% komornego podstawowego, opłaty zaś wyliczone pod literą a) skoro komorne to osiągnie 75% podstawowego komornego.

Według art. 8 wynagrodzenie za oświetlenie, ogrzewanie i ciepłą wodę z własnych urządzeń centralnych oznacza się osobno według rzeczywistych kosztów.

Na 1 października wynajmujący może żądać zaliczki nie przekraczającej 50% domniemanych kosztów opalania pieców centralnych, a 1-go stycznia dalszej zaliczki w wysokości 25%. Ostateczne obliczenie kosztów następuje najpóźniej 1 maja według książek i dowodów.

Wynagrodzenie za używanie dźwigów (wind) osobowych oznacza się również osobno według rzeczywistych kosztów.

Co płaci sublokator.

Art. 9: Za przedmiot najmu, który lokator w całości lub części odnajmuje dalej bez dostarczenia urządzenia domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które przekracza komorne, płacone przez najemcę, obliczone za całość lub odpowiednią część, jednak **bez opłat dodatkowych, najwyżej o 30%**.

Za dostarczenie podnajemcy **urządzenia domowego** wolno oprócz komornego umówić tylko odpowiednie godziwe wynagrodzenie, które jednak w żadnym razie **nie może przekroczyć 75% komornego, jakie płaci lokator za pomieszczenie** odnajęte.

Udział sublokatora w opłatach dodatkowych nie może przekraczać kwoty, jaka przypada na odnajmowane pomieszkania.

Art. 10 unieważnia umowy odpłatne o odstąpienie mieszkania oraz umowy, że za pośrednictwo przy najmie ma się uiścić wynagrodzenie, przekraczające miarę w takim obrocie przyjętą. Tak samo zabronione są umowy, w których wynajmujący lub poprzedni lokator wynajem albo ustąpienie praw z wynajmu czynią zawisłemi od zakupienia przez nowego lokatora urządzenia domowego lub wymawiają sobie inne świadczenia.

SPRAWA MIESZKAŃ ADMINISTRATORÓW DOMÓW.

W pierwszym artykule o nowym projekcie ochrony lokatorów zaszła omyłka, dlatego jeszcze raz wyjaśniamy, że na podstawie art. 2 projektu mieszkania stanowiące uposażenie służbowe lub części ich nie podlegają ochronie lokatorów. Natomiast podlegają ochronie mieszkania administratorów i rządców domów, zajmowane tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków meldunkowych lub zarządu. Gdy więc rządca zajmował dane mieszkanie już poprzednio jako lokator, a dopiero później przyjął obowiązki rządcy i wzamian za to został w całości lub częściowo zwolniony od płacenia komornego i jeżeli potem ten stosunek został rozwiązany, odżywa tem samem dawny stosunek najmu i były rządca pozostaje w swem mieszkaniu nadal jako najemca.

Z dnia politycznego.

Projekt ordynacji wyborczej do rad miejskich.

Wniesiony do sejmu rządowy (jeszcze z czasu min. Kiernika) projekt ordynacji wyborczej do rad miejskich w najważniejszych szczegółach przedstawia się w sposób następujący:

Czynne prawo wyborcze ma każdy obywatel (ka), który w dniu zarządzenia wyborów ukończył 21 rok życia i mieszka przynajmniej od roku na terenie danej gminy. Bierne prawo wyborcze ma każdy obywatel, który ukończył lat 25 i włada językiem polskim w słowie i piśmie. Wybory będą powszechne, bezpośrednie, tajne, proporcjonalne, ale pluralne. Prawo oddania większej liczby głosów (nie większej jednak, niż 4) przysługuje wyborcy, który:

a) żyje w prawnie zawartym związku małżeńskim lub w stanie wdowim, b) zajmuje stanowisko w administracji państwowej, c) brał udział w kampanji wojennej Państwa polskiego w armji regularnej lub ochotniczej, albo też, jeśli jest zaliczony do weteranów, wreszcie gdy stracił (ła) na wojnie męża lub syna, d) włada językiem polskim w słowie i piśmie.

P. P. S. w obronie „Bundu".

Dwaj radni łódzcy z żydowskiego „Bundu", pp. Milman i Lichtenstein, obrazili swojego czasu narodowe uczucia Polaków nie chcąc uczcić przez powstanie rocznicy listopadowej. Dobrą nauczką obywatelskiego zachowania się w podobnych okazjach było wykluczenie dwóch radnych żydowskich z rady gminnej w Łodzi. Sprawa oparła się o Ministerstwo spraw wewnętrznych które, nie przyjęło postanowienia Rady gm. łódzkiej. Stało się to pod presją posłów z P. P. S., którzy **zagrozili, że w razie zatwierdzenia uchwały łódzkiej Rady nastąpi usuwanie narodowych radnych z tych rad miejskich, w których socjaliści mają większość.**

Czy możliwe? Chyba tak, jeśli „Nowy Dziennik" z wdzięcznością podkreśla skuteczność interwencji posłów z P. P. S.! Oto kim się opiekują panowie socjaliści! Bundowcami, którzy sobie kpią z uczuć narodowych polskich! A w razie ich ukarania, jak na to zasługują, śmią grozić usuwaniem narodowych radnych gminnych tylko dlatego, że ci nie wyznają międzynarodowych zasad „Bundu" i PPS. i że mają kult dla bohaterstwa powstańców listopadowych. Warto sobie tę „interwencję P. P. S. zapamiętać!

Dmowski o powstaniu Polski.

Od kilku dni drukuje w „Gaz. warszawskiej" p. Roman Dmowski serję artykułów, zatytułowanych pytaniem: „Jak odbudowano Polskę?" Za punkt wyjścia posłużył Dmowskiemu dopiero co ukończony proces Lednickiego, który do rozstrzygnięcia powyższej kwestji znacznie się przyczynił. Wódz duchowy Nar. Demokracji usprawiedliwia się również z czynionego mu wielokroć przez przyjaciół zarzutu, że się z życia publicznego wycofał. Powodem opuszczenia areny publicznej ze strony Dmowskiego było, jak powiada, niezdrowe zjawisko w Polsce: absorbowania uwagi publicznej własną indywidualnością przez poszczególne jednostki. Wobec tego więc przykład skromności — wskazuje Dmowski na siebie — musieli dawać ci, którzy do tej cnoty powołania nie czuli.

Zabierając się do odpowiedzi na postawione w nagłówku pytanie podmalowuje szeroko tło polityczne wieku 19, sięga kilkadziesiąt lat wstecz; gromadzi — zresztą znane — szczegóły historyczne, i w takiej ilości, że ma się wrażenie, jakoby autor miał zamiar pisać dużą książkę poświęconą temu zagadnieniu.

Z kolei przychodzi do pytania: „kto pierwszy wymówił w ostatnich czasach wyraz „niepodległość" i który obóz pierwszy powiedział głośno, że chce „niepodległości" Zupełnie słusznie spór o to nazywa „dziecinnym, niedorzecznym". Bo — argumentuje:

„Niepodległość nie dlatego mamy, że ktoś powiedział głośno, iż jej chce, jeno dlatego, że byli ludzie zmierzający planowo do jej odzyskania, orjentujący się mniej więcej w warunkach do tego niezbędnych i umiejący te warunki dla postawionego sobie celu wykorzystać".

„Uważam — powiada dalej — że do wychowania myśli politycznej służyć winnny książki, artykuły, wykłady; programy zaś oficjalne, gdy wskazują cele, winny obok nich wskazywać środki".

I wreszcie dlatego, że

„Nigdy nie było takiej chwili w naszych dziejach porozbiorowych, żeby nie było ludzi chcących niepodległości".

Sam jednak — potrosze wbrew postawionej zasadzie o sporach „niedorzecznych" — ustala z naciskiem, że słowo — „niepodległość" wypowiedział „obóz narodowy" już w roku 1886, a patrjotycznie usposobione jednostki z pośród socjalistów dopiero „na jakieś 8 lat przed końcem stulecia". W roku bowiem 1886 powstała „Liga Polska", w roku 1896 przekształcona na „Ligę narodową", stawiająca program niepodległości. W roku 1895 zaczyna wychodzić „Przegląd Wszechpolski", któremu nie szczędzi nowinał.

„Wychowało się na nim — pisze Dmowski, we wszystkich trzech dzielnicach całe pokolenie ludzi umiejących myśleć politycznie nietylko o sprawach tego czy innego zaboru, ale o sprawie polskiej jako całości, — ludzi, którzy wiedzieli dużo o całej Polsce i między sobą się rozumieli tak, jak synowie jednego narodu rozumieć się powinni".

Myśl p. Dmowskiego wyszłaby oczywiście jaśniej i zgodniej z rzeczywistością, gdyby umiejętność politycznego myślenia ujął w cudzysłów!

W tych warunkach N. D. rozpoczęła akcję „niepodległościową". „Na jakieś zaś 8 lat przed końcem stulecia" rozpoczął się „niepodległościowy" ruch wśród socjalistów, którego organem był londyński „Przedświt".

Informacje więc dotąd przez Dmowskiego podane nie przynoszą nic nowego; żadnych kanonów nie burzą, ani nowych dogmatów nie wprowadzają. Czekamy na dalsze!

Duchowieństwo a podatek majątkowy

Otrzymujemy następujące uwagi:

„Naprzód" w nrze 38 napadł na duchowieństwo z powodu wiadomości „Głosu Narodu" o uwolnieniu instytucyj kościelnych od podatku majątkowego. Napaść „Naprzodu" jest zupełnie bezpodstawna. Duchowieństwo nie uchyla się od płacenia podatku majątkowego i każdy duchowny na równi z innymi obywatelami ten podatek chętnie zapłaci. Duchowieństwo nie żąda dla siebie w sprawach podatkowych żadnych ulg, ani przywilejów, ale musi stanowczo zastrzedz się przed podwójnem opodatkowaniem, które wynikło ze źle interpretowanej ustawy o podatku majątkowym.

Użytkowanie bowiem dóbr kościelnych jest formą pensji, i jak nikt pobierający pensję, np. stały i nieusuwalny sędzia nie kapitalizuje swojej pensji w zeznaniu do podatku majątkowego, tak samo też nie może mieć tego obowiązku i duchowieństwo. Odnośne rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 1-go stycznia 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr 4) tylko beneficjatów (zatem proboszczów, kanoników etc.) pociąga do płacenia podatku majątkowego z tytułu pensji, t. j. użytkowania dóbr kościelnych. Jest to sprzeczne z poprzedniemi orzeczeniami Ministerstwa Skarbu, że podatek majątkowy obciąża tylko właściciela, a nie użytkowca, ani dzierżawcę. Jest sprzeczne także z poczuciem prawa, bo jeżeli duchowieństwo jako użytkowca ma opłacać podatek majątkowy, to powinna zaistnieć pewność prawna, że to użytkowanie nie będzie na drodze ustaw wyjątkowych w krótkim czasie zniweczone lub uszczuplone. Nadto takie prawo użytkowania nie może być na równi traktowane z rentą, dożywociem, poborami z darowizny lub z fundacyj familijnych (tylko prawa majątkowe, wynikające z tych czterech tytułów prawnych uznaje rozporządzenie Min. Skarbu w par. 17 za podlegające podatkowi majątkowemu), gdyż nie może być przedmiotem transakcji (np. nie może być sprzedane, bo byłoby symonją, podobnie jak nie może być przedmiotem transakcji pensja urzędnicza.

Nie wiemy dlaczego zamierza się odroczyć sprawę płacenia podatku majątkowego od dóbr kościelnych aż do zawarcia konkordatu. W każdym razie odroczenie jest niezbędne, 1) aby ustalić wysokość definitywną podatku i 2) by dać możność sprzedaży części gruntu kościelnego, jak było przy daninie majątkowej.

Oczywistą jest rzeczą, że np. proboszcz lub kanonik płaci podatek majątkowy nie tylko od swej familijnej własności, ale także i od majątku uzyskanego z użytkowania gruntów duchownych (np. z inwentarza, umeblowania, klejnotów itd.). To się samo przez się rozumie.

A zresztą pp. socjaliści mogą być supełnie spokojni. Patrjotyzmu podatkowego nie oni będą duchowieństwo uczyć! Niema solidniejszych płatników podatków jak właśnie duchowieństwo i instytucje kościelne. Urzędy podatkowe mogą to poświadczyć. Duchowieństwo chce tylko tego, aby było na równi traktowane z innymi obywatelami, a nie było pociągane do podwójnego podatku.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Wspólny front partji socjalistycznych w Łodzi.

Przy nadchodzących wyborach do Kasy chorych w Łodzi połączyły się wszystkie partje socjalistyczne: a więc polska, żydowska i niemiecka. Dobrane to towarzystwo międzynarodowe wystawi wspólną listę.

Proces majora Sadowskiego.

W wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciw majorowi Al. Sadowskiemu, kierownikowi zakładów wojskowych Nr. 3 i 4 w Modlinie. Warsztaty te pod kierownictwem majora Sadowskiego prosperowały świetnie. Były samowystarczalne, poczyniono liczne inwestycje. Tylko nie mogąc wydostać od władz powiększenia etatu pracowników — było to przyczyną samobójstwa jego poprzednika — mjr. Sadowski na własną rękę powiększył etat. Również na własną rękę wydawał robotnikom pensje w węglu za oszczędność w używaniu jego, podczas gdy przepisy uznają premję tylko w pieniądzu. Charakterystycznem jest, iż w ciągu pięciu lat siedmiu kierowników „Zakładów Nr. 3 4" postawiono przed kratki sądowe, a ani jeden nie został zasądzony. To wszystko wskazuje na nienormalne stosunki, panujące w Modlinie.

Utrudnienia w ruchu kolejowym.

W dyrekcji radomskiej trwają trudności w ruchu na odcinku Kielce—Strzemieszyce z powodu obfitych opadów śnieżnych. Na szlaku Jędrzejów—Sędziszów prawy tor kolejowy został zamknięty dla ruchu kolejowego do czasu uprzątnięcia nagromadzonych zasp śnieżnych. W obrębie dyrekcji warszawskiej wszystkie szlaki kolejowe zostały już oczyszczone. Ruch normalny. W dyrekcji krakowskiej nieczynne są jeszcze linje: Kraków—Grzegórzki, Bieńczyce—Kocmyrzów. Na linji Muszyna—Krynica ruch będzie wznowiony prawdopodobnie jutro. Na linji Żywiec—Zwardoń wstrzymano ogólny ruch towarowy, zaś na linji Rajcza—Zwardoń ruch osobowy. W obrębie dyrekcji wileńskiej pociągi towarowe i osobowe kursują nadal przy pomocy pługów śniegowych, nadto dają się odczuwać na stacjach trudności w pracy przetokowej. W dyrekcji katowickiej sytuacja w ruchu utrudniona z powodu silnych mrozów, oraz słabego odbierania pociągów przez dyrekcję krakowską i warszawską. W dyrekcji stanisławowskiej sytuacja od dnia wczorajszego nie zmieniona, t. j. cały szereg linji jest nadal, z powodu zasp śnieżnych, nieczynny.

O połączenie kolejowe z Rumunją.

Na interpelację sen. Thulliego w sprawie kolejowego połączenia Zaleszczyk z Rumunją i Kołomyją, min. koleji Tyszka przesyła wyjaśnienie, w którem stwierdza, że komunikacja kolejowa między obydwoma państwami może odbywać się dotychczas wyłącznie tylko na linji głównej Kołomyja — Śniatyn—Załucze—Grigore — Voda, wskutek zwłoki w odbudowie mostu kolejowego na Dniestrze pod Zaleszczykami. Ponieważ uruchomienie połączeń kolejowych pomiędzy Polską a Rumunją przez Stefanesti (Stefanówka) wywołuje przeciążenie linji głównej, zwłaszcza w ruchu towarowym, jak również mając na względzie upośledzenie miasta Zaleszczyk, wszczęto rokowania z zarządem kolejowym rumuńskim w sprawie wykonania umowy, zawartej w Bukareszcie we wrześniu 1921 r., i uzyskania zgody na podjęcie odbudowy mostu pod Zaleszczykami.

PO ROZWIĄZANIU RADY M. W TARNOWIE. Województwo, w porozumieniu z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym we Lwowie, poruczyło załatwienie bieżących spraw miejskich tymczasowemu zarządowi miejskiemu, w skład którego powołano pp.: Janusza Rypuszyńskiego, jako kierownika, Dra Michała Skowrońskiego, jako jego zastępcę, Alojzego Kaempfa, Stanisława Mermela, Dra Henryka Ehrenfreunda, jako asesorów, tudzież Maurycego Adlera, Macieja Bialika, Władysława Bracha, Roberta Broscha, Dra Leszka Dziamę, Dra Eugenjusza Geislera, Franciszka Gutowskiego, Dra Jana Kańskiego, Franciszka Krausa, ks. Kaspra Mazura, Andrzeja Muniaka, Dra Hermana Muetza, ks. Władysława Mysora, Michała Niedzielskiego, Dra Zygmunta Niemierowskiego, Jana Orzechowskiego, Dra Leona Rymara, Rudolfa Schantrocha, Stanisława Smalca, Stanisława Świątka, Franciszka Szatkę, Izraela Wechslera, prof. Kazimierza Wojciechowskiego, prof. Walerjana Wróblewskiego i Dra Jana Zbigniewicza.

Obowiązkiem tymcz. zarządu miejskiego jest załatwianie spraw bieżących, oraz przeprowadzenie wyborów nowej Rady miejskiej w jak najkrótszym czasie.

BURSY POLSKIE NA KRESACH — ZAGROŻONE. Z Tarnopola otrzymujemy przykrą i niepokojącą wiadomość, mianowicie, że polskie bursy tamtejsze walczą z bardzo wielkiemi trudnościami i brakami, którym zaradzić mogłaby jedynie wzmożona i natychmiastowa akcja społeczne. Ona tylko mogłaby uratować te ważne placówki polskości na kresach wschodnich. Ofiarność społeczeństwa naszego jednak w żadnym stosunku nie dorównywa ofiarności Rusinów, którzy na swoje cele (Proświty, Ridnej Szkoły) zbierają miljardy.

ZAŻYDZENIE UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. Na konferencji prasowej, odbytej w rektoracie Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, podał rektor dane statystyczne, bardzo interesujące ze względu na numerus clausus. Wyjmujemy z nich najważniejsze: Na pierwszy trymestr zapisało się 5761 słuchaczy, w tem **żydów 2.643**, czyli 43.3%. Na poszczególne wydziały zapisało się żydów: na prawniczy 912, na lekarski 420, na filozoficzny 1,239.

ZJAZD WSPÓŁDZIELCZY WE LWOWIE. Dnia 16 i 17 b. m. ma się odbyć we Lwowie III Zjazd kierowników spółdzielczości polskiej. Pierwszy taki zjazd odbył się w r. 1918 w Lublinie, pod okupacją austrjacką, drugi w listopadzie 1921 w Poznaniu.

MIN. ZAMOYSKI SKŁADA WIZYTY NACZELNYM REDAKTOROM. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych złożył pan minister spraw zagr., Maurycy Zamoyski, wizyty redaktorom naczelnym dzienników warszawskich.

ŻYCZENIA GEN. WEYGANDA DLA ARMJI POLSKIEJ. Minister spraw wojskowych otrzymał pismo od wysokiego komisarza rządu francuskiego w Syrji i Libanie, generała Weyganda, w którem to piśmie generał Weygand przesyła życzenia dla armji polskiej i dla generała Sosnkowskiego.

WSTRZYMANIE RUCHU KOLEJOWEGO NA DWÓCH LINJACH. Dzienniki gdańskie donoszą, że skutkiem zawieji śnieżnych dyrekcja kolejowa widziała się zmuszoną zamknąć ruch na linji Wejherowo—Zamostna i na linji Puck—Wrotowo.

KRACH OPERETKOWY W WIEDNIU. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że z powodu podwyższenia opłat przez gminę przyszło do konfliktu z teatrami operetkowymi. Sześć teatrów operetki postanowiło zaprzestać od maja przedstawień i wypowiedziało już aktorom kontrakty.

ZDEMASKOWANIE MEDJUM. Dzienniki wiedeńskie wciąż jeszcze żywo zajmują się sprawą zdemaskowania medjum Rudolfa Schneidra „Neue freie Presse" podaje rozmowę o tej sprawie z fizykiem Neyerem, który szczegółowo przedstawił, w jaki sposób Schneider zdołał popisywać się lewitacją. Profesor Wagner Jauregg oświadczył współpracownikowi „Neues Wiener Journal": Wyniki seansu, w którym uczestniczyli fizycy: Meyer i Pribram, zostały przez niedyskrecję ogłoszone za wcześnie. Nie byłem wprawdzie obecny na tym seansie, mogę jednak ze spokojnem sumieniem oświadczyć, że na podstawie doświadczeń ostatnich czasów przyłączam się do poglądów profesorów Pribrama i Meyera.

BURZA W KANALE LA MANCHE. Z Londynu donoszą, że na wybrzeżu Anglji szalała onegdaj burza, skutkiem której komunikacja okrętowa w kanale La Manche uległa częściowemu zawieszeniu.

Sprawy miejskie.

Doniesienia dwóch pism krakowskich, jakoby termin składania zeznań do podatku majątkowego został przesunięty do 18 b. m., **są zgoła nieprawdziwe** i wprowadziły w błąd opinję publiczną. Biura spisowe zakończyły z dniem wczorajszym swoje czynności.

Nabiał na targu potaniał.

Na wczorajszym targu zaznaczyła się pewna zniżka cen nabiału. Płacono za litr mleka zbieranego 400—430 tys., niezbieranego 450—500, śmietany słodkiej 700—800, 1 kg. masła 6—6.500 tys., sera 1.400—1 500 tys., jaja 180—200. Drób: kura 6—12 mil., kaczka 8—12, gęś 15—25, indyk 18—25. Ryby: 1 kg. karpia 6—6.500 tys., szczupaka 7000 tys.

Kontrola notowań giełdy zbożowej w Krakowie przez delegata Ministerstwa.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo przemysłu i handlu zarządziło wysłanie do Krakowa specjalnego delegata w osobie zast. naczelnika wydziału handlu wewnętrznego, p. Eugenjusza Wcisło, który z komisarzem rządowym, p. Nowickim, przeprowadzi najsurowsze dochodzenia na giełdzie zbożowej. Dotyczą one ceduły, której notowania — jak stwierdzono — niejednokrotnie bardzo się różniły od umów faktycznie zawartych.

Pertraktacje gminy z wojskowością o drugą piekarnię dla miasta.

Magistrat krakowski ubiegał się od dawna o dzierżawę stojącej bezczynnie piekarni wojskowej w Podgórzu, motywując swą prośbą do Ministerstwa spraw wojskowych koniecznością zwiększenia wypieku tańszego chleba dla miasta. Nadzw. komisarz dla zwalczania drożyzny, u którego interweniowała gmina w tej sprawie, zawiadomił wczoraj Prezydjum miasta, że Ministerstwo spraw wojsk. poleciło intendanturze przy D. O. K. w Krakowie podjęcie natychmiastowych pertrakcji z gminą, wobec czego najbliższe dni przyniosą niewątpliwie załatwienie dzierżawy. Gmina, zyskując nową piekarnię, przystąpi do remontu razem z „Zespołem", zwiększając w ten sposób dotychczasowy wypiek dzienny z 10 tys. na 25 tysięcy klg. chleba.

Sprzedaż tańszej mąki.

Miejskie zakłady aprowizacyjne sprzedawały przez cały wczorajszy dzień piekarniom i spółdzielniom krakowskim mąkę chlebową po cenie znacznie niższej od targowej; podczas gdy wykazy targowe znaczyły ostatnio cenę 440—450 tys. za 1 kg. mąki 70%-wej, magistrat sprzedawał ją wczoraj po **420 tys.**, przyczem zwrócił się do prezydjum giełdy, by transakcje gminy ze spółdzielniami i piekarzami były wciągane do notowań oficjalnych.

Drożyzna piwa w restauracjach.

Mimo znacznego spadku cen piwa w browarach, restauracje i piwiarnie krakowskie w przeważnej części nie obniżyły cen piwa w stosunku do zniżki browarnianej. Organa kontrolne Urzędu walki z lichwą winny przeprowadzić kontrolę faktur w restauracjach.

Grzywny w złotych polskich.

W myśl rozporządzenia Rady ministrów o przewalutowaniu grzywien, wydział targowy magistratu krakowskiego wymierza od kilku dni kary w złotych polskich. Wobec nowych rozporządzeń, osoby przekraczające cenniki podpadają karom grzywny do 10 tys. złp. (18 miljardów marek), zaś niedopatrzenia regulaminu administracyjnego i weterynaryjnego karane będą grzywnami złotowemi w wysokości dotychczasowych stawek markowych.

Taryfa tramwajowa niezmieniona.

Taryfa jazdy tramwajowej nie ulegnie w bieżącym miesiącu zmianie. Decyzję w tej sprawie powzięła Dyrekcja tramwajowa ze względu na stabilizację cen. Ostatnie śniegi wpłynęły bardzo ujemnie na stan wozów tramwajowych, zwłaszcza na linjach wąskotorowych. Kilka motorów uległo zepsuciu, tak, że musiano przystąpić do gruntownej reparacji parku wozowego.

Ujednostajnienie prądu elektrycznego.

Od kilku dni w przyłączonych dzielnicach Krakowa elektrownia miejska przeprowadza ujednostajnienie prądu. Dotąd bowiem dzielnice przyłączone posiadały zmienny prąd o innej konstrukcji zegarów, oraz o żarówkach o słabszem napięciu. Obecnie stare zegary wymienia się na nowe, a elektrownia zakłada nowe żarówki, zabierając w zamian dawne.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Z działalności brygady wywozowej.

Brygada wywozowa w Krakowie, prosperująca przy urzędzie śledczym pod Telegrafem, ma za zadanie tropienie spekulantów walutowych i przemytników w mieście i na prowincji, gównie na pograniczu. Działalność brygady wywozowej datuje się od niedawna, obfituje już jednak w znakomite wyniki. Nie przynoszą one chluby naszym neutralnym, którzy w funkcjonarjuszach brygady widzą istny bicz Boży, toteż chronią się przed nim jak mogą. Codziennie niemal komunikaty policyjne złowieszczą pokoleniu Izraela przychwycenie nowych czarnogiełdziarzy i konfiskaty olbrzymich ilości obcych walut, jak również wykrycie różnych tajnych fabryczek spirytusu, sacharyny i t. d.

W dniu wczorajszym organa brygady wywozowej pod wytrawnem kierownictwem kom. Myszkowskiego przeprowadziły **kontrolę w dzielnicy Kazimierz za tajnemi aptekami**, które sprowadzały medykamenty, oraz środki kosmetyczne z Niemiec. Podczas kontroli wykryła policja w jednym z domów przy ul. Krakowskiej tajny magazyn apteczny, w którym skonfiskowano **wielką ilość perfum zagranicznych, oraz pudrów**. Kosmetyki sprowadzali właściciele pokątnych aptecznek **za pośrednictwem przemytników**, uchylając się w ten sposób od płacenia bardzo wysokiego cła, jakiemu podlegają wszelkie towary luksusowe. Skonfiskowany towar przedstawia **wielomiljardową wartość**. Sprawę spekulantów żydowskich skierowano do prokuratorji.

Kraków, 16 lutego.

MŁODZIEŻ WĘGIERSKA w ostatnim dniu pobytu w Krakowie złożyła u stóp pomnika Mickiewicza wieniec z szarfami o barwach narodowych Węgier. Przemawiał p. Jankowicz.

WYGOTOWANIE AKTU OSKARŻENIA W SPRAWIE WYPADKÓW LISTOPADOWYCH natrafia w krakowskiej prokuraturze na pewne trudności. Wedle informacji z Warszawy, sąd tamtejszy miał przesłuchać b. premiera Witosa i b. min. Kiernika i zeznania ich nadesłać do sądu krakowskiego. Mimo kilkakrotnych urgensów, sąd warszawski zeznań tych jeszcze nie ściągnął, a są one potrzebne sądowi krakowskiemu do ponownego przesłuchania b. wojew. Gałeckiego, który odmówił zeznań, zasłaniając się tajemnicą służbową. Ostatnio przesłuchano gen. Cziklo, pułk. Beckera, oraz szereg urzędników wojewódzkich i oficerów.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE. Przeor OO. Bonifratrów, ks. Kajetan Matysek, doniósł do policji o zaginięciu woźnicy z końmi i wozem, naładowanym 11 workami zboża, wagi 900 kg. Wyjechał on z klasztoru na dworzec towarowy jeszcze dwa dni temu i dotąd nie wrócił.

CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH na czas od 18—24 b. m. zostają niezmienione i obliczone są według kursu waloryzacyjnego w wysokości 1800 tys.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z „ODRODZENIA". W sobotę dnia 16 b. m. o godz. 7.30 odbędzie się zebranie organizacyjne „Odrodzenia". Wstęp dla członków i kandydatów.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Zebranie Krak. Koła T. N. S. W. które się odbędzie w sobotę dnia 16 b. m. budzi żywe zainteresowanie ze względu na treść obrad. Między innymi prof. Rojek zajmie się sprawą zaległych poborów, policzalności lat, urlopów, sprawą godzin nadliczbowych, posad stałych sił kwalifikowanych, sprawą wychowawstwa w szkole i t. p., a Dr Długopolski przedstawi projekt regulaminu Komisji rozjemczej. Posiedzenie odbędzie się w Coll. Nov. o godz. 7 wieczorem.

Komunikaty teatrów krakowskich.

KONCERT P. ANNY KALINOWSKIEJ, sławnej śpiewaczki koloraturowej, ze współudziałem p. Neli Neuger Feliksowej, pianistki światowej, zapowiedziany na poniedziałek 18 b. m., godz. 8 wieczór, w sali Starego Teatru, obudził w mieście ogromne zainteresowanie. Świadczy o tem sprzedaż biletów, których pozostała już tylko znikoma ilość.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: „Świerszcz za kominem".
Niedziela: Po południu „Sen nocy letniej", wieczorem „Świerszcz za kominem".

Repertuar Operetki.

Sobota: „Katja tancerka".
Niedziela: Po południu „Wojna z babami", wieczorem „Księżniczka czardasza"

Repertuar „Bagateli".

Sobota: Po południu „Prawda w winie" (ceny zniżone), wieczorem „Chimery", o godz. 11 w nocy Nowa rewja karnawałowa.
Niedziela: Po południu „Prawda w winie", wieczorem „Chimery", o godz. 11 w nocy Nowa rewja karnawałowa.

Repertuar koncertowy.

Niedziela 17 b. m.: XII Poranek symfoniczny.
Poniedziałek 18 b. m.: A. Kalinowska, głośna śpiewaczka koloraturowa.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Oliver Twist".
WADNA: „Prawo do szczęścia".
ZACHĘTA: „Sanin Arcybaszew".
PROMIEŃ: „Marja Antonina".
REDUTA: „Syn szatana".

„Polonia" O. Rizziego.

Przed niedzielnym koncertem symfonicznym.

Drugim z rzędu poematem symfonicznym, który nas najwięcej zainteresować powinien, to „Polonia", utwór, poświęcony syntezie polskiego ducha. Rozpada się na 2 okresy życia narodowego: pierwszy streszcza się dla autora w okresie porozbiorowych walk i ciągłych ofiar, by wskrzesić Matkę-Ojczyznę: życie całych pokoleń, siew krwi i męki rodzą podłoże smutku i melancholji, kraina polska przesiąkła po brzegi zawodzeniami płaczu, a jej krajobraz to pustynia smutku, wypełniona mogiłami, nad któremi stróżuje Elobe z rozpostarte mi skrzydłami.

Zda się dwóch trenodów narodowych Słowacki i Romanowski natchnęło poetę-muzyka do tego obrazu, gdzie zaśnieżone pole lśni się przy blasku księżyca, mewy tylko gnieżdżą się na pustkowiu, a biała Anielica piastuje groby bohaterów. Ks. Rizzi symbolizuje za płaczkę narodową Wisłę, która szaremi swemi wodami przeżyła cały kraj i patrzyła na jego nieszczęścia. W jej nurtach kłębią się odbicia walk krwawych, w jej bezdennych odmętach toną potoki łez, którym nagrodę przynosi część druga: zwycięstwo dobrej sprawy.

Wstaje z martwych Polska, a hymn radosny, którym rozbrzmiewa cała orkiestra, potężnieje do rozmiarów tryumfu całego narodu, który kornie padłszy na kolana intonuje prastarą a cudną melodję: **„Gaude Mater Polonia"**.

Oto motto części drugiej, oto synteza całej idei polskiej, która skrystalizowana w podniosłym psalmie, każe ufać w nieśmiertelność dziejowej sprawiedliwości. Poeta-muzyk — il frate possente, jak go nazwał D'Annunzio — wzoruje się tu na formie IX symfonji Beethovena, gdy potężny chór w słowach krystalizuje założenie ideowe w tonalnych dotąd motywach przeprowadzone. Wskrzeszonej Polsce pierwszy to twórca swe dzieło większych rozmiarów poświęca, pierwszy raz wstaje jej gloryfikacja w nimbie potęgi i piękna muzycznego.

Dr. M. Grafczyńska.

Ruch chrześc.-demokracji.

Teorja ekonomiczna marksizmu.

W poniedziałek dnia 18 b. m. odbędzie się w Domu Związkowym przy ul. A. Potockiego l. 11 (sala konferencyjna, I p.) **zebranie** dyskusyjne **Koła studjów chrześcijańsko-społecznych** o godz. 7 wieczorem. Zagaji zebranie redaktor **Jan Matyasik** na temat: **„Teorja ekonomiczna marksizmu"**, część I. O liczny udział w zebraniu uprasza Wydział oświatowy Ch. D. Sala opalona.

ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO X Koła Ch. D. na Krowodrzy — niedziela dn. 17 b. m. o godz. 3 po południu.

WIEC LUDOWY W ROPCZYCACH. W niedzielę dnia 17 b. m. urządza Stronnictwo Ch. D. łącznie ze Stronn. Katol.-Lud. wiec ludowy w Ropczycach o godz. 12 w. południe. Referują: senator Adelman i poseł Greiss.

KINO

Od czwartku dn. 14 lutego b. r.

Moskwa opanowana szałem żądzy zemsty i krwi.
Pożoga. Potężna myśl przewodnia na tle nieuświadomionych mas i ideologji MĘDRCÓW ROSJI.

„PRAWO DO SZCZĘSCIA"

WANDA

Wiadomości gospodarcze.

Stan rachunków P. K. K. P.

Ogłoszony stan rachunków PKKP. w dniu 31 stycznia b. r. wykazuje w ciągu ubiegłego miesiąca następujące zmiany:

Zapas kruszców według parytetu zwiększył się z 75.9 do 87.3 miljonów marek złotych.

Zapas walut zagranicznych według parytetu wydatnie się zwiększył z 3.1 do 5.5 miljonów marek złotych, po uwzględnieniu zaś różnicy kursowej z 4.6 do 10.5 tryljonów marek.

Rachunki zagraniczne „Nostro" wykazują według parytetu wzrost bardzo znaczny, bo z 16.5 do 46.9 miljonów marek złotych.

Portfel wekslowy w ciągu stycznia zwiększył się przeszło dwukrotnie, a mianowicie: z 20.6 do 43.9 miljonów, w jeszcze zaś większym stopniu zwiększyły się pożyczki gospodarcze, bo z 20.7 do 54.2 biljonów marek.

Dług skarbu Państwa w ubiegłym miesiącu wykazuje również wzrost przeszło dwukrotny, **a mianowicie z 111.332 do 238.200 miljardów marek.**

Główna pozycja pasywna, a więc obieg banknotów, wykazuje w styczniu wzrost z 125.3 do 813.6 biljonów marek.

Redukcja pracy w Łodzi.

W uzupełnieniu naszych wiadomości o rozmiarach bezrobocia w Łodzi dodajemy, że wydział statystyczny przy magistracie łódzkim zarządził w trzecim tygodniu stycznia b. r. ankietę, która dała zatrważające swą wymową wyniki. Ustaliła ona mianowicie, że w tym czasie **faktyczna liczba dni roboczych w tygodniu wynosiła 177.339, podczas gdy przy pełnem uruchomieniu fabryk wynosiłaby 556.470.** Stosunek zatem procentowy liczby faktycznej do pełnej wyraża się cyfrą 49.9.

Aby uprzytomnić sobie z jak poważnemi cyframi mamy tu do czynienia, przypomnieć warto, **że wielki kryzys przemysłowy, jaki przeżywała Łódź w latach 1911 i 1912, spowodował według świadectwa komitetu giełdowego łódzkiego redukcję płac, a co za tem idzie i wytwórczości, jedynie o 15 procent.** Bez przesady więc rzec można, że pod względem rozmiarów **obecne przesilenie w łódzkim przemyśle włókienniczym przewyższa kilkakrotnie wszelkie poprzednie kryzysy.**

POŁOŻENIE ROLNICTWA A PODATEK MAJĄTKOWY.

Z powodu zarzutów postawionych ziemianom przez pos. Pączka w „Naprzodzie", jakoby płacić podatku majątkowego nie chcieli, choć mogą, — i że ten podatek jest tylko cząstką tego, co ziemianie „wzięli od państwa i zagrabili od konsumentów", otrzymujemy od krak. Związku Ziemian wyjaśnienie, które w ważniejszych ustępach zamieszczamy. (Przyp. Red.).

Na zarzut p. Posła, że ziemiaństwo „czerpało ze skarbu Państwa wielkie kredyty i naciągało Państwo na różne gwarancje" (?), musimy — pisze Związek ziemian — zaznaczyć, że kredyty państwowe były dostępne wyłącznie przemysłowi i małorolnym, zupełnie zaś zamknięte dla ziemian. Co do podatków, to ziemianie od pierwszych początków powstania Polski pozornie tylko płacili niskie podatki, opłacali bowiem olbrzymi podatek w naturze zbożem oddawanem na kontyngenty, znacznie poniżej kosztów produkcji po cenach wprost śmiesznie niskich, płacili go więc złotem. Ziemianie płacili dalej z lasów olbrzymi podatek drzewem na odbudowę małorolnych i opałem dla różnych instytucyj i uboższej ludności.

Co do cen zboża, na jakie p. Poseł się powołuje, to ceny te zawierają już bardzo wysokie koszta przewozu kolejowego ,a w dodatku trwały one bardzo krótki czas, poczem spadły tak znacznie, iż np. w Poznaniu notowano żyto po 14.500.000 do 16.000.000 Mkp., czyli po 1.80 dol. Na niskim poziomie utrzymują się one i nadal. Mówiąc o cenach, nie można wychwytywać cen chwilowo najwyższych, lecz trzeba brać pod uwagę ceny przeciętne z dłuższego okresu czasu.

Czynsz za wydzierżawioną Włochom kopalnię.

W związku z onegdajszą naszą notatką o wydzierżawieniu terenów węglowych w okolicy Rybnika włoskiemu towarzystwu, podajemy, iż czynsz dzierżawny, jaki towarzystwo to płacić będzie na rzecz skarbu państwa **wynosić ma 10,000.000 lirów miesięcznie.**

OBNIŻKA PODATKU WĘGLOWEGO.

Na mocy rozporządzenia ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 12 b. m. **obniżony został podatek od węgla.** Podatek ten obniżono w sposób następujący: Dla węgla kamiennego z kopalń **Zagłębia Górnośląskiego na 15% wartości** względnie ceny węgla. Dla węgla kamiennego z kopalń **Zagłębia Dąbrowskiego na 12.5% wartości** względnie ceny węgla. Dla węgla kamiennego z kopalń **Zagłębia Dąbrowskiego i Zagłębia Krakowskiego** (kopalnie Kościuszko i Piłsudski) **na 8% wartości** względnie ceny węgla. Dla kopalń węgla kamiennego **z innych kopalń Zagłębia Krakowskiego** oraz kopalni Silesia na Śląsku Cieszyńskim 3% wartości względnie ceny węgla.

KRYZYS W GÓRNOŚLĄSKIM PRZEMYŚLE METALURGICZNYM.

„Huta Królewska" i „Huta Laury" podobno mają wygasić piece wskutek złego zbytu na żelazo i tańszej konkurencji czeskiego produktu.

Z drugiej strony grupa Bosla i Weinmanna, która posiada obecnie bardzo wielki pakiet akcyj tego przedsiębiorstwa, ogłasza w dziennikach wiedeńskich, że wcale nie ma zamiaru sprzedawać tego pakietu konsorjum holenderskiemu, ani nikomu innemu lecz przeciwnie, przystępuje wkrótce do wykonania znacznych inwestycyj. Produkcja węgla na kopalniach tego przedsiębiorstwa miała się w ostatnich 2 miesiącach podnieść i zbliżyć do przedwojennej.

„Huta Beildona", wzorowo urządzony zakład wyrobu cienkiej stali, ma w najbliższych czasach przejść w ręce polskiego konsorcjum z zakładami modrzejowskiemi i kilkoma bankami na czele.

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

W dniu wczorajszym subskrybowało w krakowskich oddziale P. K. K. P. **10 osób 50 akcji Banku Polskiego.** Jest to największa dotychczas liczba subskrypcyj w jednym dniu.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Wczoraj płaciła PKKP. za 1 gram złota czystego 6.130.300 mkp. — Za waluty złote: dolar 9,225.000, korona austr. 1,869.000, marka niemiecka 2.197.000, jednostka unji łac. 1.779.000, korona skand. 2,471.000, rubel 4.746.000, funty ang. 44,888.000. — 1 gram srebra 175.200 mkp. Monety srebrne: dolar 4.213.000, korona austr. 731.000, marka niemiecka 876.000, korona skand. 1.051.000, jednostka unji łac. 731.000, rubel 3,152.000, szyling 916.000.

DALSZA ZNIŻKA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Mimo tak niskich kursów, że dalsza zniżka wydawaćby się mogła niemożliwą, dzień dzisiejszy przyniósł dalszą zniżkę i to dosyć znaczną. Zebranie giełdowe zmieniło się na kasyno, gdzie ludzie schodzą się w celach rozmów towarzyskich, interesa zaś traktuje się jako przypadkowe, okazyjne. A papiery lecą na dół i lecą. Obecnie kształtuje się sytuacja w ten sposób, że papiery nie poprawią swego kursu przed upływem jakich dwu miesięcy.

Waluty i dewizy zniżkowe przy dużem zaofiarowaniu, małym popycie. Pogiełdzie także zniżkowe.

Pogiełdzie. (Cyfry w tysiącach). Jaworzno 128000—129000, 25 sztuk 119000—120000, Gazy wsch. 72000, Len 4900—4950. Lokomotywy ex 4000—3700. Nafta Krosno 16000—15000, Huta Krosno 6500, Węglówki 195—190, Nitrat 1075—1100, Glorja 1200 tow., Elektrownia na Sanie 770—800, Nobel 6800—6600, Kredyt polski 5000.

Kurs dolara.

W Krakowie 9,380.000
W Warszawie . . . 9,350.000 – 9.300,000
W Katowicach 9,400.000

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 15. bm.

Waluty i czeki	
Dolar	**9,380.000**
Korona austr. .	**128**
Lei.	**—**
Korona czeska	**[illegible].000**
Funt szterl. .	
Frank franc. .	**418.000**
N. Jork. . . .	**9,375.000—9,350.000**
Londyn . . .	**40,890.000—40,400.000**
Zurych	**1,640.000—1,625.000**
Paryż	**440.000**
Wiedeń . . .	**132**
Praga	**272.000**
Amsterdam . .	**—**

AKCJE:

Akcje bankowe:	W tysiącach marek polskich			
	ofiarow.	żądano	transakc.	transakc. z d. 14 II
Polski B. Przemysłowy	2000	2500	2100	2350
Bank Małopolski . . .	2750	3250		2900
Ziemski Bank Kredyt.	1300	1800	1400	1650
Powsz. Bank Kredyt. .	400	450	450	450
Bank Komercjalny . .	500	5[illegible]0	500	
„ Zw. Sp. Zarob. .	19000	22000	21500	21000
Tow. handlowe				
P. T. H.	2000	2500	2025	2250
„Impex"	110	140	115	130
„Pharma"	2200	2700	2400	2850
„Polski Glob"	350	4[illegible]0	400	
Żegluga Polska	475	575	500	550
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	45000	[illegible]000	46000	48500
H. Cegielski, ...	2500	3000	2800	3000
Parowozy, ...	1500	20[illegible]0	18[illegible]0	2050
„Automotor"	1800	2300		
„Trzebinia" żel.	3000	3[illegible]0	3150	3550
„Pocisk" zakł. amunicyj.	4800	5300	5000	5100
„Górka" cement. . . .	30000	3[illegible]000	[illegible]1400	34000
Sierszańskie Górn. . .	25000	[illegible]800	[illegible]5750	27000
„Tepege"	10000	1[illegible]000	11750	12000
Gazy ziemne				
Polska nafta	2000	2500	2150	2375
„Pokucie"	1500	2000	1600	1750
„Ukas"	24000	25000		
„Pezet"	900	1100		
„Strug"	7500	8000	7500	7900
Syndykat Koszykarski	800	1[illegible]00	900	925
„Ryngraf"	1500	2000	1700	
Trzebinia tłuszcze . .	15000	20000	19000	18000
„Terepol"	300	400		
„Krakus"	6800	7300	7000	7200
Chodorów	[illegible]000	25000	23900	25500
A. Piaseck	4750	5250	5100	5000
Ćmielów	8300	8800	8450	8500
Elektrownia Siersza .	1500	1900	1725	1700
S. W. Niemojowski . .	2300	2800	2500	2650
P. Zakł. Garbarskie. .	20000	25000		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Giełda. (Cyfry w tysiącach marek): Dolary St. Zjednoczonych 9350—9300, frank złoty 1800, franki francuskie 410—408, bony złotowe 1350—1400, korony czeskie 264½, pożyczka złota 14000 14250 do 14150, dolary kanad. 9000, miljonówka 775 — 825—850, pożyczka dolarowa 6800—6100.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy: Holandja 215, Nowy Jork 574 3/4, Londyn 24.78, Paryż 25.57, Medjolan 25.02, Praga 16.72 i pół, Budapeszt 00202, Bukareszt 295, Belgrad 7.05, Sofja 4.32, Warszawa —, Wiedeń 00081.

Zurych. (PAT) Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0000040—000050, Berlin 00122 i pół do 00127 i pół za 1 biljon.

Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Inż. Bolesław Jurski KRAKÓW, ul. św. Tomasza 8. tel. 3198. Warsztaty składy Kościuszki 4
Dostarcza z własnych składów elektromierze
:—: dla prądów stałego i zmiennego. :—:

Dokumenty o początku wojny.

„Neue Freie Presse" drukuje teraz dokumenty tajne z archiwum rosyjskiego Min. Spr. Zagr. tyczące się wojny i jej początku. Ciekawym szczegółem jest rozmowa Sazonowa z hr. Szaparym ambasadorem austro-węgierskim, odbyta dnia 17 lipca 1914, na kilka dni przed wysłaniem noty do rządu serbskiego. W rozmowie tej hr. Szapary oświadczył, że intencje Austrji są najzupełniej pokojowe. W każdym razie z dokumentów wynika, że rząd rosyjski nie dążył do wywołania wojny i przestrzegał Austrję przed niebezpieczeństwami, jakie pociągnąłby konflikt jej z Serbją.

Ze srebrnego ekranu.

Kino Wanda. — „Prawo do szczęścia".

Film amerykański. Akcja prosta, lecz bogata. Poziom obrazu wysoki etycznie, jak zwykle w filmach z Nowego Świata: „Już Chrystus nauczał miłości wszystkich bliźnich" mówi jeden z „bohaterów" do głosicielki zasad komunizmu. A kiedy starły się z sobą dwa obozy: upartego kapitalizmu i pracy, kiedy człowiek pracy zwyciężył — słyszymy sentencję: „Tylko zgodna współpraca wszystkich warstw może zapewnić szczęście i dobrobyt". — Dobre wykonanie aktorskie i reżyserskie zaleca ten dramat jaknajszerszej publiczności. j. j.

Listy do Redakcji.

(Na marginesie wydania sen. Deutschera).

Niedawno doniosły gazety, że senator ortodoksyjny, Mojżesz Deutscher, obraził sędziego D. Wysockiego, wskutek czego prokuratura krakowska domaga się uchylenia jego nietykalności.

Po raz drugi już żyd-arogant dopuszcza się zniewagi polskiego stróża sprawiedliwości. Po raz pierwszy „odznaczył się" znany paskarz Vorzimmer, następnie rudobrody senator — nietykalny syn Izraela.

Może te drobne fakta otworzą oczy społeczeństwu polskiemu, prędzej, aniżeli parlamentarne i naukowe dyskusje. Daj Boże! Najwyższy już czas! K. S.

MAŁY FEJLETON.

Nieco o całowaniu.

Wśród nieskończoności czasu, w mroku różnych stosunków, we wszystkich radosnych i smutnych godzinach trwa niewzruszenie jak niezachwiana wieża, „pocałunek". Tak powiada znakomity pisarz angielski Bernard Shaw. I jeśli wszystko obrzucał jadem swej ironji, uznał pocałunek za coś wyższego nad wszystkie sprawy ludzkie.

U nas w Polsce pocałowanie w rękę jest czemś zupełnie zwyczajnem i uważane jest za oznakę dobrego wychowania i taktu towarzyskiego. Natomiast zagranicą całowanie w rękę wydaje się czemś zupełnie nowem. Ludzie zagranicą widzą ten zwyczaj tylko w kinoteatrze i dziwią się niepomiernie, że coś takiego u nas się dzieje.

A jednak zwyczaj całowania w rękę nie powstał i nie istniał tylko u nas, ale jest bardzo stary i powszechny. W czasach pogańskich wyznawcy bożków, przynosili im kosztowne dary, ci zaś, którzy nie mogli zdobyć się na taką ofiarę całowali bożkom rękę, uważając to również za wielką ofiarę złożoną na ich ołtarzu. Ferdynand Cortez widział zwyczaj całowania ręki ludziom poraz pierwszy u dzikich w Meksyku, gdzie wielu z nich pozdrawiało się w ten sposób, że kładli jedną rękę na ziemi, całowali ją, a potem całowali rękę innym. Pocałunek złożony na ręce uważany był zawsze za oznakę poważania i Homer opowiada że stary Pryam ucałował rękę Archilesa gdy prosił go o zwłoki Hektora. U Rzymian był zwyczaj, że trybuni i konsulowie podawali podwładnym rękę do ucałowania. Na hiszpańskim dworze całowanie ręki jest jeszcze dzisiaj wymagane, a większość listów współczesnych Hiszpanów kończy się wraz z pozdrowieniem ucałowaniem ręki. Forma ta jest tak powszechnie w Hiszpanji praktykowana że w listach używa się nawet odpowiednio skróconych wyrazów. Dzisiaj całuje się tylko w rękę kobiety i to tylko w zamkniętej przestrzeni. Całować kobietę w rękę na ulicy jest grubym nietaktem. Wolno całować w rękę tylko mężatki, zaś pannę całuje w rękę tylko narzeczony. Nie całuje się nigdy przez rękawiczkę, a kobieta, która podaje mężczyźnie rękę w rękawiczce daje mu do zrozumienia, że nie chce, aby ją w rękę całowano.

W dawnych czasach we Francji i w innych krajach karano mężczyzn, którzy się odważyli pocałować kobietę w rękę, usta lub ramię wbrew jej woli. Kara zależała od stanowiska osób i od okoliczności. Osoby niższego stanu można było całować bez żadnego niebezpieczeństwa, podczas gdy dama z wyższego towarzystwa mogła żądać ukarania śmiałka nawet więzieniem. Pewien biskup za panowania cesarza Rudolfa musiał opuścić kraj i uciekać zagranicę, ponieważ odważył się pocałować młodą cesarzową Agnieszkę w zachwycie nad jej szlachetnem sercem.

Pocałunek w usta jest milczącym znakiem przyjaźni, wyróżnienia i w dawnych czasach kandydaci przy promocji doktorskiej otrzymywali pocałunek jako zakończenie ceremonji.

Pocałunek w usta miał być „wynaleziony" przez Djanę. Zstąpiła bowiem z nieba, aby złożyć pocałunek na ustach Endymiona. Pocałunek ten naśladowali potem ludzie, nie poszli odwrotną drogą. Najpierw składają pocałunek a potem... schodzą z nieba.

Chińczycy wogóle nie znają pocałunku. Trą sobie nawzajem nosy, jeśli chcą sobie wyrazić sympatję. W dawnej Polsce i na Kaukazie całowano w ramię rodziców, dla wyrażenia im najgłębszej czci. Rosjanie całują w święta Wielkanocne wszystkie osoby bez względu na płeć i stan, spotkane na ulicy.

W czasach Ludwika XI istniało prawo, że narzeczona, którą pocałował narzeczony przed ślubem dziedziczyła połowę jego majątku na wypadek jego śmierci, albo też otrzymywała od niego odpowiednie odszkodowanie, gdy zrywał z nią zaręczyny.

OGŁOSZENIA

Zwykłe	10	gr.
Nekrologi	10	„
Nadesłane	25	„
Po kronice	30	„
Na 1-ej stronie	40	„
Drobne od słowa	7	„

Układ tabelaryczny 50% drożej.

1 zlp. = 1,800.000 mkp.

Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego, podawanego codziennie w „Monitorze".

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Papiery listowe — pocztówki artystyczne — albumy — ramki portfele — karty do gry i t. p. poleca Skład papieru i galanterji 800

Michał Słomiany

Kraków, ul. Sławkowska L. 24.

TOMASZ GÓRECKI, Handel towarów żelaznych założony w r. 1841 **Kraków, Rynek Główny.**

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

UCZTA BALTAZARA.

38 **Powieść współczesna.**

— Przepraszam pana, że długo czekał na mnie... Musiałem zostawić kilku interesantów — rzekł do Rymszy Rzeszotko. — Hieronimie! — zawołał — czemu nie zapaliłeś wszystkich lamp?

— Teraz mogę je zapalić! — odpowiedział filozoficznie lokaj. — Żadna ciemność nie pokryje już skandalu, który pan prezes urządził.

— Hirusiu! — jęknął finansista. — Odejdź już! — Ten lokaj zamorduje mnie — zwrócił się do gościa... Nie mam chwili spokojnej, odkąd jest moim przyjacielem.

— Przepraszam pana za moją grę na fortepianie — odparł ów. — Była ona istotnie niewłaściwa bez zgody państwa.

— Ach! panie. Szczęśliwy byłem, że ta muzyka odwracała trochę moją uwagę od tego, co mówiła moja żona. Powiem panu zresztą wszystko... Mniejsza z tem!... Hieronim ma słuszność, że prawda długo nie ukryje się przed światem. Rozwodzę się panie z Klotyldą po dwudziestu pięciu latach nienagannego małżeństwa. Tak panie... Rozwodzę się...

Rzeszotko nie próbował nawet usiąść. Czuł, że wzburzenie podniosłoby go w jednej chwili. Nie zwrócił także nawet na to uwagi, iż nie przywdział do wieczerzy bardziej uroczystego stroju. Włożył ręce w swe szerokie, popielate pantalony i chodził wokół nerwowo, sapiąc od czasu do czasu.

— Pan pozwoli w takim razie, iż oddalę się — rzekł, podnosząc się Rymsza. — Gość, zaproszony nawet, stałby się natrętnym, jeśliby chciał zabierać czas w chwili tak poważnej...

— Zostań pan! — zawołał finansista. — Nic u nas nie zmieniło się. Wszystko pozostaje, jak dawniej. Mieszkamy z żoną razem tak długo, póki nie urządzę jej nowych wykwintnych apartamentów. To jej warunek przeniesienia się. Ho! ho! ta kobieta ma już przyzwyczajenia! Osiem pokojów... buduar w stylu jakiegoś Ludwika XV-tego, pokój stołowy w stylu jakiegoś Franciszka... Mówiliśmy już o tem...

Pan Baltazar przystanął nagle:

— Panie! jej przecież chyba nie chodzi o to, by jej jadalnia była w stylu świętego Franciszka?

— Przypuszczam raczej, iż pani myśli o królu francuskim, sławnym ze swej słabości do płci niewieściej...

— Otóż to! Zapewne nowy jej docinek! Ten Ludwik to zapewne także miał słabość do kobiet?

— Miał, panie prezesie.

— Nie panie! Ja nie mogę już wytrzymać! Póki ja siedziałem na koźle, a żona moja w domu, szło wszystko miło i zgodnie. Ani spytała, gdzie jeździłem po nocy... „Zmęczyłeś się pewnie... wyśpij się aniołeczku"!... Od chwili, kiedy wychodzimy często razem i dorobiłem się jakiegoś tam dostatku, słyszę co chwila: Baltazarku, mógłbyś sobie już raz dać z temi babami spokój!... Tłomaczę jej, że nie jestem już młody, lecz ona odpowiada mi, że jestem za to grubo wysmarowany pieniądzmi. Panie! ile razy ja już słyszałem o tem wysmarowaniu! Zazdrości o wszystkich, o damy, którym kłaniam się do powozu, o bufetową w restauracji, nawet o pannę Marję... (C. d. n.)

POLSKI BANK HANDLOWY w POZNANIU

DYREKCJA OKRĘGOWA DLA ODDZIAŁÓW ZACHODNIJ—MAŁOPOLSKICH
w KRAKOWIE, Florjańska 55. Nr. tel. 453. - adres telegraficzny „POLHANBANK“
Oddział w Krakowie: Kantor Nr tel. 2113. Wydział Zagraniczno-giełdowy Nr tel. 4290
Oddział w Krośnie: Nr tel. 84. — Oddział w Nowym Sączu Nr tel. 6.
Oddział w Sanoku: Nr tel 23. — Ekspozytura (sezonowo) w Krynicy Nr tel. 17.

Istnieje 50 lat 194

Przyjmuje wkłady waloryzowane na wkładki oszczędności i rachunki bieżące. Udziela kredytów w markach i złotych polskich. Przyjmuje zlecenia giełdowe na papiery krajowe i zagraniczne. Załatwia jak najkorzystniej wszelkie tranzakcje bankowe. Bank posiada około 40 filij, pozatem licznych korespondentów w kraju i zagranicę.

Istnieje 50 lat

Przyjmuje subskrypcje na akcje BANKU POLSKIEGO

WĘGIEL ŚLĄSKI i KRAJOWY

wagonowo na dogodnych warunkach **dostarcza**

POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA

KRAKÓW, ulica Andrzeja Potockiego l. 8.
Telefony: 4075 i 3538 — Adres telegr. Energia-Kraków.

CENY KOPALNIANE. 169

FUTER wszelkie przeróbki i nowe wykonywa starannie i gustownie

JULJAN WAJDA

(były długoletni kierownik firmy A. Jachimski)

w Krakowie, ul. św. Jana 3.
w podwórzu parter. 160

Instytut Grafologji Naukowej PROF. H. GRALSKIEGO

KRAKÓW, ulica Batorego L. 25., parter.
Osobiste przyjęcia codziennie od godziny 5 — 7 wieczorem

Badanie charakteru zapomocą rękopisu danej osoby w celach zawodowych, pedagogicznych i matrymonialnych.

: Wpisy na kurs grafologji praktycznej :

Wyroby skórkowe. Lustra. Karty do gry. Szachy,

szachownice. Domina. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki.

Skład papieru i galanteryi 1291

Michał Słomiany

KRAKÓW — ulica Sławkowska l. 24.

NA RATY!

Raglany, Płaszcze damskie, Spódniczki do bluzek, Materjały na kostjumy i ubrania męskie, Swetry, Bieliznę trykotową, Bieliznę męską i damską poleca

GRÜNBAUM I ROTNER 188

KRAKÓW, Wielopole 15. Wejście parter na lewo obok PKO.

Juljan Kurkiewicz

Kraków, Mały Rynek 47

Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyża i figury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

Zarząd Zakładu dla bezdomnych chłopców

zwraca się do P. T. Społeczeństwa o łaskawe poparcie przez oddawanie robót wchodzących w zakres krawiectwa, szewstwa i introligatorstwa; przyjmuje się również wszelkie reperacje. 6

Adres: Zakład dla bezdomnych chłopców ul. Flisacka 25 (koło klasztoru P. P. Norbertanek).

OBUWIE

Najelegantsze w najmodniejszych fasonach można **dostać** lub **zamówić** przy ul. Niecałej 7. boczna ul. Andrzeja Potockiego



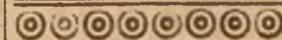
W. Jawiej 192



Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie, gumy obciąga na poczekaniu Kupuje stare wózki. PIECHOWICZ — Kraków ul. Mikołajska 7. 199

Samodzielna buchalterka-bilansistka poszukuje zajęcia 4-5 godzin dziennie Zgłoszenia „Ruch“ Szczepańska 9. pod „Buchalterka“. 195

Unieważnia się skradzione papiery wojskowe Stanisława Miziury z r. 1900. 196



Już wyszedł Nr. 35. (Luty) miesięcznika

„MUZYKA i ŚPIEW“

i zawiera prace:

Dra Józefa Reissa,
Stanisława Lipskiego: „Pieśni Ludowe“
Franciszka Koniora: Polonez „Kochajmy się“

Prenumerata kwartalna 1,000.000 Mp.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE Inż. T. LESZCZYŃSKI

KRAKÓW, ul. Grodzka L. 65.

Poleca wszelkie materjały techniczne i elektrotechniczne.
Wykonuje wszelkie instalacje elektryczne. 182

MIKOŁAJ GOMOŁKA

MELODJE na Psałterz Polski

z r. 1580

wydał Dr. JÓZEF REISS.

Zeszyt I. zawiera: PSALMY I. — XV.

Cena 2,000.000 Mkp.

Do nabycia w Drukarni „GŁOSU NARODU“
Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Najtaniej po cenach fabrycznych można tylko zakupić

Nowości wiosenne

Wykwintne wełny, na suknie, kostjumy płaszcze, na ubrania męskie i fraki

w składzie

JAN SIEKIERSKI

KRAKÓW, ul. Florjańska 30. II p.

Naprzeciw domu Matejki. 102

Wydawca: za „Głos Narodu“ spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hojeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.